

Vienio, BÓL FANTOMOWY (ft. Kuba Knap)

(Vienio)

Ten ból po rozstaniu albo czyjejś śmierci
Jest jak odcięty ciała fragmencik
Chciałbyś go nitką znowu przytwiedzić
Lecz tylko pustka zaczyna cię męczyć
Znam tą gorycz – coś przepada bezpowrotnie
Smutne story, z którym jakoś niewygodnie
Złe wieczory, sam muszę się podnieść
Snów kolory w szarościach samotne
Z puszki Pandory wyszedł wielki smutek
Brak mi sił zgnieść go ciężkim butem
Będę pił, topił go w procentach
Potem rył w pamięci odmętach
Dygot zajęczy, jakby świat się skończył
Nikt mnie nie wyręczy, sam to będę sączył
Pośród pajęczyn słyhać mój skowyt
To ja doświadczam ból fantomowy

(Kuba Knap)

Aaa, wyjmij z głowy gwoździa
Wyjmij z głowy gwoździa i mów
Mnie nie zgnoi coś tam
Mnie nie zgnoi coś tam, żaden ból
Głęboki oddech morda
Weź oddech morda i się rusz
A Cię nie zgnoi coś tam
Nie zgnoi coś tam – żaden fantomowy ból

(Vienio)

Myśli się kłębią, nie jem i nie śpię
Sam się zamykam w domowym areszcie
Nie dobrze ze mną, jak długo jeszcze
Ścisnąć mnie będą żaloby kleszcze
I z miną wredną świat na mnie patrzy
Wszystko mi jedno, bo proces naprawczy
Oprócz efektów ma skutki uboczne
Zostawia blizny tak widoczne
Znaleźć odskocznnię muszę niezwłocznie
Bo dziś nie dźwigam tego najwidoczniej
I zanim zwykłe życie rozpocznę
Rozważam jeszcze wyskoczyć oknem
Boli strasznie – jestem sam jak palec
I nie wiem co dalej, tylko szlugi palę
Ekran komputera wchłania moje żale
Ból fantomowy czuję – mogę oszaleć

(Kuba Knap)

A to ból, którego nie ma – jak to?
Kontra chwile, które warto doceniać
Skupiam się, uśmiech wkładam na jaźwę
Pokój, zdrówko, jak „V“ dwa palce
Naprawdę – jak za moją babcię
Stabilny lot przed nami
Jaki świat piękny, patrzcie
Fogga i nieobecność – wolę nie czarować
Trochę nie ta pora, bo mnie nie boli coś tam
Ogarnę to i dam to, szanuję banknot
Żeby mieć gest przecież – nie żeby zamarznął
Nic za darmo, a jak igrasz z alko
Zezujesz na czubek swojego nosa, łajzo
Na horyzoncie zmiany, wciąż sobą będąc mordo
Słowo ma moc
Drżą membrany, bo człowiek ma zło w sobie
A tak się wyśpię, jak se ułożę w głowie

Jest dużo ponad to, także ahoy
Yo, bóle fantomowe

Aaa, wyjmij z głowy gwoźdź
Wyjmij z głowy gwoźdź i mów
Mnie nie zgnoi coś tam
Mnie nie zgnoi coś tam, żaden ból
Głęboki oddech morda
Weź oddech morda i się rusz